

CECHY ROZWOJOWE CZTEROLATKÓW

„Zdałem sobie sprawę, że urosłem, po tym jak rozciągnęły mi się stopy”(Powiedziane przez pewnego czterolatka)

Czterolatki żywo interesują się wszystkim, co je otacza i cieszą się dowiadując nowych rzeczy z różnych dziedzin, jak na przykład: pochodzenie rzeczy, przyroda, rozmnażanie i narodziny, ale też płeć, Bóg i śmierć. Lubią eksperymentować i szukać nowych strategii, które pozwolą im osiągnąć upragniony rezultat. Nudzi je bycie zwykłymi obserwatorami. Potrafią dostrzegać szczegóły. Z łatwością przychodzi im dopasowanie się do rzeczywistości. Zaczynają uprzedzać swoje czyny, tworzyć hipotezy i następnie rozwijać je. Podoba im się tworzenie i powtarzanie rzeczy, które zostały już wykonane. Zaczynają dokonywać prawdziwej wymiany, podczas której stopniowo biorą pod uwagę pomysły i propozycje innych, a które mogą wzbogacić ich własne idee. Zaczynają rozumieć uczucia innych ludzi. Za każdym razem coraz ważniejsze stają się przyjaźnie. Powszechny jest widok czterolatka z jego najlepszym przyjacielem wspólnie wykonujących większość czynności. Widoczna staje się też różnica rozwojowa, wynikająca z odmiennych upodobań i zainteresowań dziewczynek i chłopców. Podobnie jak trzylatki, czterolatki przechodzą przez okres wybuchów gniewu i negacji, ale, w odróżnieniu od tamtych, potrafią mówić o swojej złości i w większym stopniu kontrolować swoje popędy i emocje. Znacznie dłużej udaje im się wytrwać przy jednej czynności i cieszą się, kiedy mogą ukończyć swoją pracę. Potrafią wykonywać czynności etapami. Czują się dorosłe; lubią, kiedy spoczywa na nich odpowiedzialność i podoba im się opieka nad młodszymi. Lubią grę sceniczną i kukielki. Jest to etap, w którym istotną rolę odgrywa gra symboliczna, grupowa, wymagająca współdziałania. Chcą, aby inni towarzyszyli im w zabawie. W zabawach przyswajają sobie role znane im z życia rodzinnego, ale prawie zawsze powiązane z własnym doświadczeniem dotychczasowych lat. Uwielbiają przebierać się. „Planują” zabawę, ustalając funkcje i przydzielając role każdemu uczestnikowi. Gra coraz częściej staje się dla nich okazją do współzawodnictwa. Tworzą zabawy grupowe i zaczynają rozumieć, że należy czekać na swoją kolej i dostosować się do pewnych ogólnie przyjętych reguł. Co więcej, ustalają własne reguły. Potrafią mówić bez ustanku, chociaż nikt ich nie słucha. Język jest prawdziwym środkiem komunikacji, a ich wypowiedzi są za każdym razem coraz dokładniejsze, bardziej zrozumiałe i rozbudowane. Opowiadając historie, mieszają rzeczywistość z fikcją. Jest to etap bogaty z punktu widzenia wyobraźni. Podobają im się opowiadania, zwłaszcza te fantastyczne, nierzeczywiste, które następnie mogą odtwarzać, za każdym razem dodając jakiś nowy szczegół. Pytanie jest dla nich ważnym narzędziem nauki. Ich nieustanne „dlaczego?” wiąże się bardziej z poszukiwaniem celu aniżeli przyczyny. Są w stanie ułożyć logiczną, barwną historię. Odznaczają się

poczuciem humoru. Podoba im się to co zabawne i niedorzeczne. Bawią ich rzeczy wyolbrzymione. Coraz bardziej pociąga ich lektura i pismo; chcą je poznać i zbadać. Potrafią rozpoznać własne imiona zapisane na papierze. Zaczynają wprawiać się we własnym piśmie. Jest to również etap, kiedy odkrywają liczby oraz ich zastosowanie. Stopniowo będą kojarzyć znak z ideą, jaką reprezentuje, aż odkryją, że liczby są bardzo przydatnym narzędziem do rozwiązywania pewnych codziennych sytuacji. Chcą, aby ich rysunki upodobniły się do rzeczywistości; wypróbowują różne „szkice”, aż odnajdą ten, który najbardziej przypadnie im do gustu. Starają się nawiązać jakiś kontakt z tym, co chcą przedstawić. Ich rysunki stają się bardziej szczegółowe i o wiele łatwiej jest się domyślić, o co w nich chodzi. Celowo nadają im nazwy. Przestrzeń i kolor używane są w sposób emocjonalny, a to co najbardziej im się podoba, rysują jako większe. Postać ludzka ulega przeobrażeniu. Malując głowę, tułów, części twarzy, ramiona i nogi wiedzą dokładnie, gdzie je umiejscowić. Zdają sobie sprawę z ograniczeń przestrzennych papieru i są w stanie nie wykraczać poza granice kartki, na której rysują. Są zainteresowane tym, co stanie się z ich malunkami i skrzętnie przechowują swoje dzieła. W modelunku kopiują przedmioty z codziennego życia i tworzą figurki człowieka. Podoba im się wzbogacanie własnych prac dodatkami. Swoimi konstrukcjami z brył zapełniają ogromne przestrzenie. Projektują jakieś budowle i namawiają innych, aby się do nich przyłączyli. Coraz więcej przyborów zostaje przez nich zaadaptowanych, otrzymując przy tym swoje nazwy. Z łatwością posługują się ołówkiem, pędzlem i nożyczkami; choć jeszcze z trudem przychodzi im wycinanie małych figurek. Potrafią osiągać cele o wiele bardziej konkretne, wyznaczone przez nauczycielkę. Cieszą się z władzy, jaką sprawują nad własnym ciałem. Koordynacja ruchów jest już u nich na tyle rozwinięta, że są w stanie zapiąć się, przelewać płyny, wsuwać różne przedmioty na swoje miejsce czy nawlec igłę. Rozpoznają części twarzy oraz ciała. Zaczynają interesować się ciałem, tym co się w nim dzieje i rolą poszczególnych jego części. Myślenie czterolatka jest intuicyjne, o wiele bardziej dostosowane do rzeczywistości niż na poprzednim etapie rozwoju. Są w relacji przestrzennej i to nie tylko z własnym ciałem, gdyż potrafią skojarzyć ze sobą dwa przedmioty. Ich poczucie czasu jest niekompletne; wciąż jeszcze żyją przede wszystkim teraźniejszością. Niemniej jednak już w pewnych konkretnych sytuacjach zaczynają pojmować, co to jest przeszłość, a co to przyszłość.